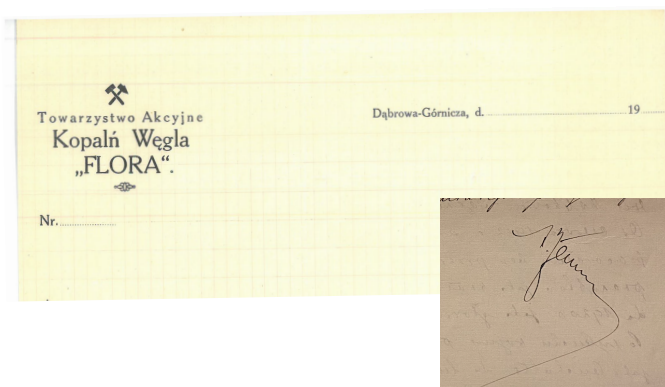




O Antonim Janaszu, obywatelu Dąbrowy Górniczej

Antoni Janasz (1889-1972) jest postacią ciekawą, choć zapomnianą przez historię Dąbrowy Górniczej. Tradycyjne wychowanie religijne i dobre wykształcenie, poparte przymiotami charakteru, zapewniły Antoniemu Janaszowi prestiżową drogę zawodową. Te względy, a także dowody odpowiedzialności obywatelskiej w trudnych dla naszej Ojczyzny okresach, pozwalają zaliczyć go do elity dąbrowskiej pierwszej połowy XX w. Jego losy wiążą się też ściśle z historią naszego Miasta i przywołują osoby i fakty z tamtych czasów. Przedstawione w niniejszym tekście informacje o pochodzeniu i przodkach Antoniego Janasza wywodzą się z metryk dostępnych w źródłach internetowych.

Antoni Jan Janasz urodził się 27 lipca 1889 r. w Gołonogu¹ w parafii św. Antoniego. Rodzicami jego byli Jan Janas i Marianna z d. Ples².

Rodzinne nazwisko zapisywano różnie. W par. Sączów, skąd pochodził jego ojciec, zapisywano nazwisko jako Janas. I tak pod aktem swojego ślubu podpisał się ojciec Antoniego. Jednak z nieznanych powodów w akcie urodzenia Antoniego zapisano jego nazwisko jako Janasz i już tak zostało... Gdy zmarł ojciec Jan, w Kurierze Zachodnim „Iskra” z dnia 17 stycznia 1931 r. zamieszczone zostało podziękowanie po zgonie *Jana Janasza*.

Wszystkim, którzy w dniu 15 b. m. wzięli udział w oddaniu ostatnich posług religijnych Mężowi i Ojcu naszemu ś. p. Janowi Janaszowi a w szczególności Wielebnym księżom: ks. proboszczowi L. Olczakowskiemu, ks. dziekanowi St. Mazurkiewiczowi, ks. prałatowi M. Rogóyskiemu, ks. L. Kaczmarzykowi i ks. W. Śliwińskiemu, oraz Dyrekcji kopalni Flora, W.P.P. Urzędnikom Tow. Flora, Nauczycielstwu, Przedstawicielom straży ogniowej kopalnianej, Druhom i Druhnom Katolickiego Stów. Młodzieży Polskiej, znajomym, sąsiadom i życzliwym, składają serdeczne podziękowanie.
Żona, córki i synowie

¹ Gołonóg jest dzielnicą Dąbrowy Górniczej, ale do roku 1960 był odrębną wsią i gminą.

² Jan Janas i Marianna Ples pobrali się 2.10.1888 r. w Gołonogu w parafii św. Antoniego. Jan Janas, był synem Piotra Janasa (zm. po 1891 r.) i Katarzyny z domu Kocot (1831-1891) i urodził się około 1863 r. w Ożarowicach w parafii Sączów. W Gołonogu pracował jako *pisarz w gminnym...*(?), co zapisano w akcie jego ślubu. Natomiast w akcie urodzenia syna Antoniego zapisano: *pomocnik sekretarza kancelarii Olkusko-Siewierskiej...*(?) Marianna Ples urodziła się w 1868 r. w Gołonogu i była córką Macieja Plesa i Anny Gajdzik (Gadzik), którzy pobrali się w 1867 r.

Źródłem kalendarium życia Antoniego Janasza są jego osobiste dokumenty i zapiski.

Antoni Janasz ukończył szkołę powszechną w Dąbrowie Górniczej.

Następnie podjął naukę w Siedmioklasowej Szkole Handlowej w Będzinie³, którą ukończył otrzymując maturę w maju 1909 roku.

W czerwcu 1908 r., prawdopodobnie ze szkoły, Antoni Janasz pojechał na wycieczkę do Wilna, gdzie kupił mały notes. W tym notesie zapisywał ważne dla niego wydarzenia, sentencje, modlitwy i refleksje, świadczące o jego wytrwałej pracy nad wyrobieniem prawego charakteru i ćwiczeniem pamięci. M.in. opisał zwiedzanie Wilna oraz szczegółowo podróż powrotną pociągiem z Białowieży do Warszawy. Zanotował ukończenie Szkoły Handlowej w Będzinie i otrzymanie matury. Z jego zapisków dowiadujemy się, że m.in.:

- w sierpniu 1909 r. na zabawie w Ząbkowicach Antoni spotkał ks. Bolesława Maliszewskiego, nauczyciela religii w szkole w Będzinie. Z nim pojechał parę dni później do Kielc.

- sam pojechał do Częstochowy na Wystawę Przemysłu i Rolnictwa, która miała miejsce od 5 sierpnia do 3 października 1909 r.

- 18 sierpnia 1910 r. otrzymał Sakrament Bierzmowania.

Wpisy są nie tylko po polsku, ale i w języku niemieckim i po łacinie, co wskazuje na dobre opanowanie tych języków. Np. po niemiecku, w obowiązującym wtedy pismem kurrenta, Antoni Janasz odnotował projekt wniosku o przyjęcie do pracy jako praktykanta w księgowości w Towarzystwie Akcyjnym Huty Szkła w Ząbkowicach.

O innych wydarzeniach w młodzieńczym wieku Antoniego Janasza informują zachowane bilety, kwity lub np. kartki z kalendarza. Są przykładem jego zainteresowań polską tożsamością i kulturą, a także zaangażowaniem w sprawy społeczne. I tak:

- bilet uczniowski nr.105 na koncert i zabawę taneczną za 0,50 rubla mającą się odbyć 1 lutego 1910 r. *na korzyść Towarzystwa Pomocy dla Niezamożnych Uczniów Szkoły Handlowej w Będzinie*. Na bilecie znajduje się pieczęć Towarzystwa;

- bilet upoważniający do *wstępu na trybunę i miejsce do stania* na Zlot Sokolstwa Polskiego w Krakowie. Zlot ten był wielką manifestacją polskości przedstawicieli z wszystkich zaborów i odbył się w dniach 14-16 lipca 1910 z okazji 500 rocznicy bitwy pod Grunwaldem oraz odsłonięcia ufundowanego przez Ignacego Paderewskiego Pomnika Grunwaldzkiego;

- bilet na przedstawienie w niedzielę 20 listopada 1910 r. w kinie-teatrze Corso w Będzinie. Bilet kosztował 28 kopiejek, z czego 2 kopiejki były podatkiem skarbowym. Kino-teatr Corso znajdował się przy ul. Małachowskiego i w nim znane grupy objazdowe tamtego czasu często koncertowały i wystawiały swoje spektakle;

- kwit wpłaty 3 rubli jako ofiary na szkołę w Mirosławicach, z podziękowaniem i podpisem Franciszki Gensówny, która w 1912 r. była wychowawczynią w szkole Gospodarczej Żeńskiej⁴ w Mirosławicach w pow. kutnowskim. Franciszka Gensówna (1871-1962) była nauczycielką i autorką książek o wychowaniu i prowadzeniu domu;

- bilet za 50 kopiejek na koncert religijny 16 marca 1913 r. w Domu Robotników Chrześcijańskich w Dąbrowie;

- karta wstępu na zebranie polityczne w Resursie Dąbrowskiej 26 października 1918 r;

- kartka z kalendarza, na której Antoni Janasz zanotował, że w piątek 22 października/ 4 listopada 1910 r. został powołany do wojska;

³ Siedmioklasowa Szkoła Handlowa w Będzinie (dzisiaj I. LO im. M.Kopernika) - od 1905 r. prywatna Będzińska Szkoła Kupców- miała tak wysoki poziom nauczania, że jej świadectwa maturalne były honorowane na uczelniach zagranicznych.

⁴ Wspomina ją Anna Szopowa, uczennica tej szkoły, w „Opowieściach z pamięci“.

Antoni Janasz nie zaniedbywał obowiązków religijnych. Zachowały się dwa potwierdzenia proboszcza Gołonoga ks. Kazimierza Bochni, że Antoni Janasz w 1911 i 1913 r. był u Spowiedzi Wielkanocnej. Jako adres Antoniego wpisana została: kolonia Laski. Ciekawym dokumentem jest plan rekolekcji parafialnych. Program uwzględniał konferencje, czas wolny, czas na rozmyślania, rachunek sumienia, spowiedź św. i oczywiście Msze święte. Ten tradycyjny program rekolekcyjny kontynuuje obecnie Bractwo Kapłańskie Św. Piusa X.

O odpowiedzialności obywatelskiej Antoniego Janasza świadczy fakt, że był inicjatorem i długoletnim prezesem założonego 16 lutego 1919 r. Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej w Gołonogu. Stowarzyszenie stawiało sobie następujące cele: zachowywanie i pogłębianie swojej wiary, rozwijanie patriotyzmu, uczenie się postaw służebnych wobec narodu i społeczeństwa, rozwijanie zainteresowań, poznawanie i krzewienie kultury oraz historii ojczyzny.

Antoni Janasz dużo czytał, prenumerował wiele czasopism, w tym „Tęczę“ (ilustrowane pismo o wysokim poziomie edytorskim i bogatej szacie graficznej) i „Przewodnik Katolicki“. Znał biegle łacinę, posiadał *Brewiarz* z 1866 roku (w języku łacińskim) i być może z niego korzystał. Jak przystało na polskiego inteligenta posiadał bogatą bibliotekę oraz

angażował się w sprawy publiczne i polityczne w 1918 r., kiedy trwała walka o polską państwowość. Również później angażował się czynnie w życie polityczne, a w roku 1928 reprezentował obóz katolicko-narodowy w wyborach do Sejmu.

(Kurier Zachodni, sobota, 4.02.1928)

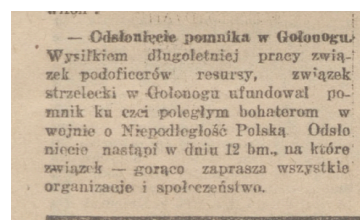
Przed wyborami do Sejmu.

Lista katolicko-narodowa Nr. 24.

W ub. czwartek wieczór w okręgowym Komitecie wyborczym ogłoszono listę katolicko-narodową, która otrzymała numer 24. Lista ta zawiera 12 nazwisk, które miały o ujednoliceniu przez Komitet wyborczy katolicko-narodowy interesów interesów: inteligencji, rolników, włościan, robotników, właścicieli nieruchomości, rzemieślników, kupców oraz organizacji kościelnych.

- 1) dr. Tadeusz Bielski, nauczyciel gimn. i polityka.
- 2) Antoni Karcz, rolnik.
- 3) Władysław Żmuda, ślusarz.
- 4) Adam Karol Mroń, wiceprezydent m. Zawiercia.
- 5) Józef Kozłowski, mistrz ślusarski w Łowiczu.
- 6) Stanisław Machura, kupiec.
- 7) Stanisław Cypiański, rolnik.
- 8) Antoni Bielski, majster szlifierki.
- 9) Antoni Janasz, urzędnik prywatny.
- 10) Julia Wasilewska, przewodnicząca Rady powiatowej N. O. K.
- 11) Sylwester Wierzecki, rolnik.
- 12) Józef Karney.

W 1933 r. Antoni Janasz był jednym z inicjatorów postawienia w Gołonogu pomnika „Żołnierza Zwycięzcy“. Pomnik ten przedstawiał młodego legionistę w czapce „maciejówce“ z karabinem⁵. *Expres Zagłębia* poinformował o tym wydarzeniu w numerze 312 w sobotę, 11 listopada 1933 r.



Antoni Janasz wspierał innych w razie potrzeby dobrym słowem i serdeczną radą. Brat Tadeusz Barglik⁶ tak napisał 20 grudnia 1937 r.:

Przezacny i Kochany Panie

Brak mi wyrazów aby Panu godnie podziękować za list Pański pełen mocnych i serdecznych przyjacielskich słów w chwili zastanawiania się przed tak ważnym krokiem na życie i wieczność. Doprawdy mocno i do głębi byłem wzruszony listem Pana który dodał mi bodźca umacniając mnie. Dziękując nieudolnie i mocno przepraszając zasyłam wiązankę najlepszych życzeń z okazji świąt Bożego Narodzenia łącząc zarazem Noworoczne życzenia wszelkich dóbr i łask od Boga dla Pana, Pańskiej Żony, Rodziny i Stowarzyszenia z serdecznymi pozdrowieniami Panu NJChr. któremu polecam codziennie Wszystkich drogich sercu memu w swych modlitwach niegodny ex.dch. lecz zawsze oddany brat Tadeusz Barglik CR

⁵ Pomnik został ufundowany przez mieszkańców Gołonoga i odsłonięty w 15 rocznicę odzyskania niepodległości 12.11.1933 r., a stał pierwotnie przy skrzyżowaniu ulic Stara Wieś, Kościelnej i Laski. W 1940 r. został zburzony przez Niemców. Replika tego pomnika stoi obecnie na placu im. Józefa Bema.

⁶ Tadeusz Barglik wstąpił do Zgromadzenia Zmartwychwstańców w Mentorella we Włoszech. Pochodził prawdopodobnie z Gołonoga, a zmarł w 1979 r. w Bartnikach, woj. mazowieckie.

Specjalne podziękowanie za modlitwy w dzień ślubów bo ja także pamiętałem i tem byłem bardzo wzruszony.

Mimo powojennych trudnych warunków życia Antoni Janasz nadal zachował swoje zainteresowania i prenumerował czasopisma. Zachował wycinek z prasy z informacją, że w pierwszą rocznicę śmierci ś.p. Anny Tyszkiewiczowej (Hanki Ordonówny) 10 września 1951 r. przed ołtarzem Pana Jezusa Ukrzyżowanego w kościele mariackim w Krakowie odbędzie się Msza święta, do udziału w której zapraszali koledzy.

Pracę zawodową Antoni Janasz podjął 1 października 1909 r. w biurze Warszawskiego Towarzystwa Kopalń Węgla w Niemcach, początkowo w rachubie, a potem w ekspedycji kopalnianej. W notiesie zanotował, że za miesiąc październik otrzymał: 31 dni po 1 rubel 50 kopiejek = 46,50 rubli.

Wiele lat później tak Antoni Janasz napisał w swoim życiorysie:

Od marca 1911 do czerwca 1912 roku pracowałem w wydziale drogowym byłej kolei Warszawsko -Wiedeńskiej jako kierownik biurowy przy budowie bocznicy kolejowej Żąbkowice -Sączów. Od czerwca 1912 r. aż do wybuchu wojny w roku 1939 pracowałem bez przerwy na kopalni Flora w Dąbrowie Górń., początkowo jako pomocnik buchaltera, a od listopada 1920 r. jako główny buchalter i prokurent Towarzystwa. Po wybuchu wojny pracowałem nadal na Florze jako buchalter do lutego 1942 r. Wtedy to ówczesny zarząd przeniósł mnie do kopalni Paryż w charakterze buchaltera do spraw kopalni Flora i Francusko -Włoskiego Towarzystwa. Po ucieczce okupanta w końcu stycznia roku 1945 zostałem, na wniosek ówczesnej rady zakładowej, powołany przez pełnomocnika komitetu ekonomicznego rady ministrów dla praw gospodarki na Zagłębie Dąbrowskie, inżyniera Józefa Saperę, na tymczasowego kierownika administracyjnego kopalni Paryż. Na tym stanowisku zostawałem do listopada 1946 r. Od tej zaś daty przeniesiony zostałem do biura głównego Dąbrowskiego Zjednoczenia przemysłu Węglowego w Sosnowcu dla zorganizowania wydziału analizy kosztów Ruchu. Po zorganizowaniu wydziału pozostaję w nim do chwili wypełnienia niniejszego życiorysu. (10 marca 1949).

W karierze zawodowej warto szczególną uwagę zwrócić na zajmowanie przez Antoniego Janasza stanowisk prokurenta i głównego buchaltera (już w wieku 31 lat), co jest dowodem autorytetu i zaufania do jego kompetencji, uczciwości i rzetelności, jakim darzył go Zarząd Towarzystwa Kopalń „Flora”. W wypisie aktu notarialnego, zeznanego przed Wacławem Dominikiem Paszkowskim, Notarjuszem przy Wydziałach Hypotecznych Sadu Okręgowego w Warszawie, czytamy:

Działo się dnia dwudziestego czwartego marca roku tysiąc dziewięćset trzydziestego trzeciego w Warszawie przy ulicy Jerozolimskiej pod N. 28. Przedemną Wacławem Dominikiem Paszkowskim.... stawili się osobiście mi znani i do działań prawnych zdolni Członkowie Zarządu Towarzystwa Kopalń Węgla „Flora”, Spółki Akcyjnej: 1. Bernard Holenderski, przy ulicy Jasnej pod N.6, 2. Alfred Luxemburg, przy ulicy Marszałkowskiej pod N.140 zamieszkali, obaj zamieszkanie prawne mający w Zarządzie Spółki przy Alei Jerozolimskiej pod N. 28 w Warszawie....i zeznali.....Zarząd Towarzystwa... upoważnia zamieszkałych na kopalni „Flora”: Konstantego Faryaszewskiego i Mikołaja Zwolińskiego, każdego z nich oddzielnie, oraz Stanisława Piotrkowskiego i Antoniego Janasza, obu łącznie: do nieograniczonego dysponowania funduszami, Towarzystwa..... znajdującymi się w Pocztovej Kasie Oszczędności w Warszawie..., w Pocztovej Kasie Oszczędności w Katowicach..., w Banku Handlowym w Warszawie, Oddziale w Sosnowcu i w Banku Polskim, Oddziale w Sosnowcu, do podnoszenia funduszków z tych instytucji. W wykonaniu tego pełnomocnictwa Konstanty Faryaszewski i Mikołaj Zwoliński, każdy samodzielnie, oraz Stanisław Piotrkowski i Antoni Janasz, obaj łącznie, władni są do podpisywania czeków, zleceń, kwitów, przekazów i do załatwiania wszelkich formalności prawnych.....

Wytrwała praca Antoniego Janasza w wieku młodzieńczym nad doskonaleniem charakteru, w życiu zawodowym wydała tak wartościowe owoce.

Antoni Janasz ożenił się 24 czerwca 1934 r. w Gołonogu z Antoniną Krawczykową, nauczycielką szkoły powszechnej nr 1 w Gołonogu, ur. 8 maja 1898 r. w Hucie Bankowej⁷, córką Stanisława i Heleny z Lupów⁸. W metryce ślubu zawód Antoniego zapisano: buchalter. Janaszowie mieszkali w Gołonogu we własnym domu przy ul. Parkowej, którego część była wynajmowana lokatorom. Od 1928 Antoni Janasz jako właściciel budynku miał obowiązek prowadzenia księgi meldunkowej. Ta księga zachowała się i jest ciekawym źródłem do badań np. genealogicznych⁹.

Antonina Janaszowa zmarła 9 października 1965 r., a Antoni Janasz - 21 grudnia 1972 r.



Jedyné dziecko Antoniego i Antoniny, córka Maria Anastazja Janaszówna, urodziła się 18 grudnia 1936 r., (ochrzczona 3 stycznia 1937), studiowała, mieszkała i pracowała w Krakowie. Zmarła na serce we Wrocławiu 3 marca 1973 r. Nie pozostawiła potomków. Pochowana została w grobie rodziców na cmentarzu w Gołonogu.

Nagrobek Antoniny, Antoniego i Marii Janaszów na cmentarzu w Dąbrowie Górniczej- Gołonogu (zdjęcie z 2023 r.)



Zakończenie

Od śmierci Antoniego Janasza upłynęło wiele lat. Mają miejsce zmiany ustrojowe i obyczajowe. A jednak istnieje kanon wartości niezmiennych się w czasie, których sercem jest Tradycja. To te wartości zabezpieczają naszą cywilizację i naszą polską tożsamość. Aby tymi wartościami żyć i zachować, należy je poznać. Wskazane jest więc sięganie w przeszłość i korzystanie z dobrych przykładów życia tych, którzy żyli przed nami. W naszych czasach zagrożeń cywilizacyjnych konieczne jest uczenie się od nich zachowania osobistej godności i dumy z polskości. Niewątpliwie jedną z takich osób był Antoni Janasz i przywołanie jego postaci jest tak ważne dla współczesnych pokoleń.

⁷ Nazwa *Huta Bankowa* była używana w dwóch znaczeniach: jako nazwa huty oraz na oznaczenie kolonii mieszkaniowej, która powstała obok huty, a obecnie jest częścią Dąbrowy Górniczej.

⁸ Stanisław Krawczyk i Helena Lupa pobrali się w 1866 r. w Konopiskach. Stanisław pochodził ze wsi Starcza w parafii Poczesna, a Helena ze wsi Walaszczyki w par. Konopiska.

⁹ Dzięki wpisom meldunkowym dowiadujemy się np., że w Ługańsku w latach 1900 i 1905 urodziły się dwie młodsze siostry żony Antoniny. Jest to dowodem, że również ojciec Antoniny, Stanisław Krawczyk, jak wielu innych pracowników „Huty Bankowej”, szukał pracy w dalekiej Rosji. Jak pisze Włodzimierz Starościak, Towarzystwo Francusko-Rosyjskie, właściciel „Huty Bankowej”, miało w Rosji podobne zakłady pracy (W. Starościak, Edukacja regionalna. Ludzie, o których pamiętamy. Stanisław Bocianowski - obywatel społecznik).

